KLIMATY św. ANNY

Nr **922** / 1 listopada 2026 ISSN 2080-0010

XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA

LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE
Ap 7, 2-4. 9-14

Czytanie z Apokalipsy Świętego Jana Apostoła

Ja, Jan, ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, a mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: «Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczętujemy czoła sług Boga naszego». I usłyszałem liczbę opieczętowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela.

Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy. I głosem donośnym tak wołają: «Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku».

A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicze swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, mówiąc: «Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen».

A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: «Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli?» I powiedziałem do niego: «Panie, ty wiesz».

I rzekł do mnie: «To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili».

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY
Ps 24 (23), 1b-2. 3-4b. 5-6 (R.: por. 6)

Oto lud wierny, szukający Boga

Do Pana należy ziemia i wszystko, co ją napełnia, *
świat cały i jego mieszkańcy.
Albowiem On go na morzach osadził *
i utwierdził ponad rzekami.

Kto wstąpi na górę Pana, *
kto stanie w Jego świętym miejscu?
Człowiek rąk nieskalanych i czystego serca, *
którego dusza nie lgnęła do marności.

On otrzyma błogosławieństwo od Pana *
i zapłatę od Boga, swego Zbawcy.
Oto pokolenie tych, którzy Go szukają, *
którzy szukają oblicza Boga Jakuba

DRUGIE CZYTANIE
1 J 3, 1-3

Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Jana Apostoła

Najmilsi:

Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego.

Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest.

Każdy zaś, kto pokłada w Nim nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty.

Oto słowo Boże.

AKLAMACJA
Mt 11, 28

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.

EWANGELIA
Mt 5, 1-12a

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami:

«Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiądą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie».

Oto słowo Pańskie.

Do końca grudnia w galerii w dzwonnicy swoje obrazy prezentują

ZOFIA MICHALSKA - parter
HELGA GRZELKA - antresola

Serdecznie zapraszamy.

W Klimatach:

Czy zmarli nas widzą i słyszą? 2

Dobro a świętość 3

KOMENTARZ

Coraz częściej można się spotkać z opinią, że Ewangelia nie współbrzmi z realiami życia współczesnego człowieka. Dzisiejszy fragment Ewangelii jest jakby tego potwierdzeniem. Dla ludzi „nowoczesnych", mających wpływ na przemiany społeczne lub chcących takie mieć, wybór jest jednoznaczny – należy odrzucić to co zostało zapisane w Piśmie Świętym. Tylko, że taka decyzja najczęściej wiąże się z odrzuceniem między innymi takich wartości jak: dobro, prawda, miłość, godność osobowa, sprawiedliwość i pokój.

ks. dr Waldemar R. Macko

CZY ZMARLI NAS WIDZĄ I SŁYSZĄ?

Fot. Johannes Plenio | Unsplash

W wyznaniu wiary wypowiadamy słowa: „Wierzę w świętych obcowanie”. To krótkie zdanie zawiera w sobie jedną z najpiękniejszych tajemnic naszej wiary – prawdę o duchowej jedności wszystkich członków Kościoła, zarówno tych, którzy żyją na ziemi, jak i tych, którzy już przeszli do wieczności. Obcowanie świętych to nie poetycka metafora ani pobożne wspomnienie o zmarłych, ale rzeczywista więź, która łączy nas w jednym Ciele Chrystusa, niezależnie od czasu i przestrzeni.

Kościół uczy, że istnieją trzy stany Kościoła: Kościół pielgrzymujący, czyli my, żyjący jeszcze na ziemi; Kościół cierpiący – dusze w czyśćcu, oczyszczające się z niedoskonałości; oraz Kościół triumfujący – święci w niebie, którzy cieszą się pełnią zjednoczenia z Bogiem. Wszyscy razem tworzymy jedno Mistyczne Ciało Chrystusa. To, co dzieje się w jednej części tego Ciała, ma wpływ na całość. Nasze modlitwy, ofiary, cierpienia i dobre uczynki mogą przynosić owoce nie tylko nam, ale również duszom czyśćcowym i całemu Kościołowi.

Warto też pamiętać, że my również mamy swój udział w obcowaniu świętych – możemy pomagać duszom w czyśćcu, ofiarując za nie modlitwę, post, Msze Święte i dobre uczynki. To nie tylko piękna tradycja, ale rzeczywista forma miłości wobec tych, którzy jeszcze nie osiągnęli pełni chwały. Kiedy modlimy się za zmarłych, nie tracimy czasu – budujemy mosty, wzmacniamy wspólnotę, uczestniczymy w tajemnicy Bożego Miłosierdzia.

Czy zmarli nas widzą?

Śmierć nie jest końcem. To zdanie dla człowieka wierzącego jest oczywiste – śmierć nie oznacza unicestwienia, lecz przejście. I choć granica między życiem doczesnym a wiecznością wydaje się nieprzekraczalna, Kościół uczy, że istnieje pewna forma łączności pomiędzy światem żyjących a światem tych, którzy odeszli. Pytanie, czy mamy kontakt ze zmarłymi, nie jest więc jedynie ciekawością lub sentymentalizmem – dotyka głębi naszej wiary, nadziei i miłości. Odpowiedź na nie nie jest jednak prosta i musi opierać się na nauczaniu Kościoła, który z jednej strony potwierdza istnienie duchowej więzi, a z drugiej – wyraźnie ostrzega przed fałszywymi formami kontaktu.

Najważniejszym kluczem do zrozumienia relacji między światem żyjących a światem zmarłych jest nauka o obcowaniu świętych. Wszyscy ochrzczeni należą do jednego Mistycznego Ciała Chrystusa – i ta więź nie ustaje po śmierci. Kościół katolicki wyraźnie naucza, że mamy realny kontakt duchowy z tymi, którzy są w niebie. Święci orędują za nami u Boga, modlą się za nas, wstawiają się i wspierają nas na drodze wiary. My natomiast możemy zwracać się do nich w modlitwie, prosić ich o pomoc, dziękować za ich przykład i obecność.

Ten kontakt z mieszkańcami nieba nie jest jedynie pobożnym wyobrażeniem – jest głęboko zakorzeniony w teologii Kościoła. Święci są żywi w Bogu. Nasze modlitwy do św. Jana Pawła II, św. Rity, św. Ojca Pio czy św. Teresy z Lisieux nie są jednostronne – one mają wymiar relacji.

Czy można rozmawiać ze zmarłymi?

Kościół naucza również, że mamy ograniczony, ale realny kontakt z duszami czyśćcowymi. Ograniczony – ponieważ nie możemy rozmawiać z nimi, nie mamy dostępu do ich myśli, nie otrzymujemy od nich znaków na żądanie. Jest to jednak kontakt realny, ponieważ możemy im pomagać poprzez modlitwę, ofiarę Mszy Świętej, uczynki pokutne czy odpusty. One zaś, choć same sobie pomóc nie mogą, są wdzięczne i – jak wierzy wielu świętych – potrafią również wypraszać dla nas łaski. Ta relacja ma charakter wzajemny: my pomagamy im, a one, choć niewidoczne, wspierają nas duchowo.

Nie oznacza to jednak, że możemy się z nimi porozumiewać na własną rękę. Kościół bardzo wyraźnie przestrzega przed próbami wywoływania duchów zmarłych – nawet jeśli intencja wydaje się dobra. To, co Kościół potępia jako grzech przeciwko pierwszemu przykazaniu, to wszelkie formy spirytyzmu, wywoływania duchów, seansów i ezoterycznych praktyk mających na celu skontaktowanie się z duszami zmarłych. Nawet jeśli chodzi o kogoś bliskiego. Dlaczego? Ponieważ wchodzenie w świat duchowy poza wolą Boga naraża nas na poważne duchowe niebezpieczeństwo – w tym na kontakt z duchami demonicznymi, które mogą podszywać się pod dusze zmarłych.

Milczenie i ciemność…

A co z duszami potępionymi? One z kolei są poza jakimkolwiek kontaktem – ani my nie mamy dostępu do nich, ani one do nas. Bóg nie pozwala nam kontaktować się z duszami potępionymi, ponieważ są one całkowicie odcięte od życia łaski.

Jak pisał św. Tomasz z Akwinu, piekło to stan całkowitej samotności, rozpaczy i nienawiści – bez relacji i bez miłości. Próby „kontaktów” z takimi duszami prowadzą nie do prawdy, lecz do zwiedzenia, fałszu i duchowej szkody. Kościół nie określa, kto konkretnie jest potępiony – nie ma oficjalnej listy dusz, które trafiły do piekła. Ale naucza z całą mocą, że piekło istnieje i że człowiek może tam trafić przez uporczywe odrzucenie Boga. Z duszami potępionymi nie ma wspólnoty, nie ma obcowania, nie ma miłości. Jest milczenie i ciemność.

Wielu ludzi po stracie bliskich doświadcza wewnętrznej tęsknoty, pytań, czasem snów, znaków, odczuć. Kościół nie odrzuca ich jako fałszu, ale zachęca do rozeznania i ostrożności. Niekiedy Bóg dopuszcza, byśmy odczuli obecność ukochanej osoby – przez pokój w sercu, modlitwę, wewnętrzne pocieszenie. Czasem święci pojawiają się w widzeniach mistyków. Ale są to wyjątkowe sytuacje, wynikające z Bożego działania – nigdy z ludzkiej inicjatywy.

Obdarowani spotkaniem

Wielu świętych miało za życia kontakt z innymi świętymi, którzy już przebywali w chwale nieba. Wielu widziało też dusze czyśćcowe, proszące o modlitwę i pomoc. Te spotkania są świadectwem, że obcowanie świętych to nie tylko abstrakcyjna idea, ale żywa, konkretna rzeczywistość przekraczająca granice śmierci.

Święta Teresa z Ávili, wielka reformatorka Karmelu i mistyczka XVI wieku, miała intensywne doświadczenia mistyczne. Opisywała nie tylko głęboką obecność Boga w swojej duszy, ale też spotkania z Jezusem, Maryją i świętymi. Jednym z jej duchowych przyjaciół był św. Józef – to do niego kierowała wiele swoich modlitw, a on odpowiadał poprzez konkretne łaski i prowadzenie. Teresa z przekonaniem pisała: „Nie przypominam sobie, abym kiedykolwiek prosiła św. Józefa o coś, czego by mi nie wyprosił”.

Święty Ojciec Pio, kapucyn z San Giovanni Rotondo, także zasłynął kontaktem z istotami niebieskimi. Jego życie było nieustannym dialogiem z trzema rzeczywistościami: Bogiem, duszami czyśćcowymi i ludźmi proszącymi o modlitwę. Święty ten widywał nie tylko anioła stróża, ale także dusze zmarłych, które prosiły go o odprawienie Mszy świętej lub modlitwę w ich intencji. W jednym z listów pisał: „Wiele dusz z czyśćca przychodzi do mnie. Proszą o modlitwę. Widzę ich cierpienie. One nie mogą się już modlić, ale my możemy”.

Z punktu widzenia teologii, takie doświadczenia mistyczne nie są normą, ale darem. Bóg nie pozwala każdemu na kontakt ze światem zmarłych – i słusznie, bo taka relacja wymaga wielkiej czystości serca i głębokiego zjednoczenia z Bogiem. Święci, którzy otrzymali tę łaskę, stają się dla nas pomostem – potwierdzeniem, że niebo i ziemia są bliżej, niż myślimy.

ks. Mateusz Szerszeń CSMA

Artykuł opublikowano 31 października 2025 r. na portalu kjb24.pl

DOBRO A ŚWIĘTOŚĆ

Bardzo powszechny, nawet w odniesieniu do samego Jezusa Chrystusa (o czym pisał ostatnio T. Powyszyński), jest, przybierany coraz częściej za filozofię życiową, pogląd, że nie trzeba w życiu walczyć o świętość i łaskę wiary. Że wystarczy być dobrym człowiekiem. Jak jednak to „dobro" rozumieć i kto ma ustalać czym ono jest?

Czy istnieje różnica między dobrem i świętością?

Istnieje i to wielka. Różnica jakościowa.

Ilu ludzi o tym wie?

Niewielu, bo świętość jest dostępna jedynie dla wtajemniczonych. Dobro jest dostępne dla każdego człowieka.

Czym jest dobro?

Prawdziwe dobro ubogaca tego, kto je czyni i tego, kto go doświadcza.

Ale może być coś dobre dla innych kosztem tego, kto dobro czyni. Na przykład mama wstaje do chorego dziecka siedem razy w nocy – czyli mama traci, a dziecko zyskuje?

Mama zyskuje jeszcze więcej niż dziecko, bo ile razy ofiaruje minutę dziecku, tylekroć rośnie jej miłość, a ona jest największym dobrem na ziemi.

Czy tego nas uczy Jezus?

Jego cierpienie i śmierć dla nas, najbardziej ubogaciły Jego. On ukazuje najwyższy szczyt miłości, jaki może zdobywać człowiek.

Większość uważa, że coś jest dobre tylko wtedy, gdy ubogaca jego samego. Dlaczego tak niewielu rozumie dobro, tak jak ksiądz mówi?

Egoista nie żyje prawdziwym dobrem, tylko swoim. Powtarzam: prawdziwe dobro ubogaca wszystkich. Jak słońce dając energię z siebie ubogaca wszystkich, i, jeśli tak można powiedzieć, szczęście tych, którzy żyją jego światłem, jest jego szczęściem.

Ale słońce się kiedyś wypali…

Tak i wtedy będzie szczęśliwe, że spełniło swe zadanie, a ilu będzie mu dziękowało za to, że żyło w jego promieniach, tego nie da się wypowiedzieć.

A czym jest świętość?

Jest życiem Boga.

Co to znaczy?

My mamy do czynienia z wieloma formami życia, począwszy od komórki, a skończywszy na najdoskonalej zorganizowanym widzialnym stworzeniu, jakim jest człowiek. Każdy z nas ma w sobie wszystkie formy życia: ciała, psychiki, sumienia, wyobraźni, wolnej woli i rozumu. Te stworzone formy życia są dobrem. W człowieku jest możliwa harmonia tych form.

Czy w dzieło stworzenia Bóg wkomponował swoje życie, które jest świętością?

Nie wkomponował. Uzależnił to od współpracy z Adamem, ale ten wszedł na drogę pełnienia woli swojej, a nie Boga, stracił więc szansę uzyskania świętości.

A jednak Bóg zdecydował się na danie jeszcze raz takiej szansy Adamowi i każdemu jego potomkowi, a uczynił to przez Jezusa?

Dokładnie tak. Potrzebował jednak wielu wieków, aby potomkowie Adama dorośli do wtajemniczenia w świętość. Głębię tego wtajemniczenia przygotował w narodzie wybranym.

Świętość zatem to jeszcze wyższa forma życia niż te wszystkie, jakie człowiek posiada?

Posiadane formy są stworzone, a świętość jest udziałem w życiu Boga, które nie jest stworzone – to jakościowo inne Życie.

Kiedy człowiek tym świętym życiem zostaje wypełniony?

Na chrzcie świętym. Wtedy zostaje zanurzony w Imieniu Ojca i Syna i Ducha Świętego, czyli otrzymuje nową formę życia, a jest nim Życie Trójcy Świętej.

Ta Trójca to Boża Rodzina?

Skoro jest mowa o Ojcu i Synu, to przekaz tajemnicy Ich życia jest podany językiem rodzinnym, który w jakiejś mierze jest nam znany.

To dlatego chrzest jest nazwany narodzinami?

Dokładnie tak. W nim bowiem ochrzczony staje się dzieckiem Boga i żyje już Jego życiem.

Dlaczego Bóg nie wkomponował swej świętości w dzieło stworzenia?

Bo chciał, aby człowiek dobrowolnie stał się Jego dzieckiem.

A czym jest to święte życie Boga?

Jest Jego Bożą Miłością.

Czy my jako ludzie umiemy kochać?

Umiemy kochać miłością ludzką i to nam daje szczęście, ale Boska Miłość daje udział w szczęściu Bożym, miliony razy większym niż to, na jakie nas stać.

Czy uświęcenie na chrzcie jest ubogaceniem naszego łańcucha genetycznego?

Trafne stwierdzenie. Otrzymujemy nowy „gen" – gen Bożego życia i jeśli go dobrze wykorzystujemy, on zaczyna harmonizować ze sobą wszystkie ogniwa naszego genetycznego łańcucha, a na tym polega doskonalenie naszej świętości. Święci kanonizowani osiągają to w pełni już na ziemi, tylko jeszcze jest to ukryte w ciemnościach ich wiary, a gdy przekraczają próg domu Ojca, to na progu słyszą Jego słowa: „Synu", „Córko" i odpowiadają: „Tato". To jest wejście w wieczne życie Boga, które ma przed sobą nieustanny wzrost miłości Boga i wszystkiego, co Bóg kocha.

Niebo jest dla dobrych, czy dla świętych?

Niebo jest dla świętych. W spojrzeniu na niebo trzeba pamiętać o rozróżnieniu ludzi na dwie grupy. Jedni na ziemi poznali Jezusa i otrzymali łaskę wiary w Niego. Ta łaska jest ofiarowaniem świętości i jest warunkiem chrztu. Miliardy ludzi nie poznało i nie pozna Jezusa, ale jeśli są dobrzy, co ujawniają w czynach miłosierdzia co do ciała, zostają przez Jezusa nagrodzeni Jego miłosierdziem, które polega na udzieleniu im świętości.

A więc człowiek nieznający Jezusa może za dobro otrzymać łaskę świętości, a z nią łaskę zbawienia?

Taka jest prawda. Znający Jezusa musi odpowiedzieć na jego łaskę i jemu dobroć już nie wystarcza. On winien dać świadectwo świętości na ziemi.

To lepiej nie znać Jezusa?

Takie pytanie może stawiać tylko ten, kto nie zna wartości Jego poznania i zadania życiowego, jakie się z tym spotkaniem i poznaniem łączy. To jest tak, jakby ktoś powiedział, że lepiej być kretem niż szybować pod niebem. Szybowanie jest wielkim ryzykiem, ale miłość to ryzyko, prawdziwe życie to samo ryzyko. Szczęśliwy, kto może ryzykować.

Czy w spojrzeniu na Kościół rozróżnienie między „dobry" i „święty" też jest ważne?

Bardzo ważne. Nikt nie ma wątpliwości, że Kościół jest dobry i w to nie trzeba wierzyć. Pewni jego członkowie nie są dobrzy, ale w sumie Kościół to jedna z najlepszych instytucji na ziemi. W Wyznaniu wiary nie mówimy: „wierzę w jeden dobry Kościół", ale „w jeden święty". Kościół na ziemi jest środowiskiem świętym i w tym środowisku żyją i osiągają dojrzałość święci. Na ziemi bez tego środowiska nie ma mowy o świętości. Tak zadecydował Chrystus.

A w jakich naczyniach w Kościele jest „przechowywana" świętość?

W sakramentach – one są święte i ich celem jest uświęcanie.

Czy można to lepiej wyjaśnić?

To nowy temat, może przy innej okazji go wyjaśnimy. Nawiązując do naszego tematu powiem tylko, że małżeństwo jest dobre, a sakrament małżeński jest święty i dlatego tylko on daje prawo do Komunii Świętej.

Wracam do pytania postawionego na początku: Z kim można mówić o świętości?

Tylko z tymi, którzy w świętość są wtajemniczeni, bo dla nich to najwyższa wartość. Oni wiedzą, że Bóg to Święty, Święty, Święty… Dla ludzi bez wtajemniczenia świętość to bajka.

z ks. Edwardem Stańkiem rozmawiał ks. Piotr Prusakiewicz CSMA

Artykuł ukazał się w dwumiesięczniku „Któż jak Bóg" (3/2017) i 1 listopada 2024 r. na portalu kjb24.pl

XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA - 1 listopada 2026 r.

1. Procesja na cmentarz wyruszy z naszego kościoła zaraz po Mszy św. o godz. 11.30. Po procesji, ok. godz. 13.30. zostanie odprawiona Msza św. na cmentarzu w intencji zmarłych, polecanych w wypominkach. W dniu dzisiejszym nie będzie nabożeństwa o godz. 17.00.
2. W dniach do 8 listopada można codziennie zyskać odpust zupełny za pobożne nawiedzenie cmentarza i odmówienie modlitwy za zmarłych. Odpust ten wolno ofiarować jedynie za zmarłych. Warunkiem podstawowym uzyskania odpustu jest stan łaski uświęcającej.
3. W poniedziałek, 2 listopada, we wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych – Dzień Zaduszny – po Mszy św. o godz. 18.00. odbędzie się procesja żałobna wewnątrz kościoła. W tym dniu można uzyskać odpust zupełny, który można ofiarować tylko za dusze w czyśćcu cierpiące. W tym celu należy nawiedzić pobożnie kościół i odmówić w nim Modlitwę Pańską oraz Wyznanie Wiary, zachowując inne zwykłe warunki: stan łaski uświęcającej, Komunia święta, modlitwa wg intencji Ojca Świętego oraz wykluczenie przywiązania do jakiegokolwiek grzechu.
4. Msza św. w intencji dzieci, zwłaszcza tych które odeszły od wiary i Kościoła zostanie odprawiona we wtorek, 3 listopada o godz. 17.00.
5. Msza św. wotywna o św. Józefie zostanie odprawiona w najbliższą środę, 4 listopada, o godz. 18.00., a po niej nabożeństwo przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.
6. W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca.

   W czwartek, 5 listopada, Msza św. wotywna o Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie zostanie odprawiona o godz. 17.00., a po Mszy św. koronka do Miłosierdzia Bożego. W tym dniu, w sposób szczególny, modlimy się o powołania kapłańskie i zakonne.

   W piątek, 6 listopada, Msza św. wotywna o Najśw. Sercu Pana Jezusa zostanie odprawiona o godz. 12.00. Z sakramentu pokuty i pojednania można będzie skorzystać od godz. 16.00. Pragniemy również odwiedzić chorych i osoby w podeszłym wieku. Imiona i nazwiska oraz adresy osób pragnących skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania oraz przyjąć Najświętszy Sakrament prosimy zgłaszać w zakrystii lub w kancelarii parafialnej. O godz. 18.00. zostanie odprawiana Msza św. w intencji wynagradzającej Bożemu Sercu. Po Mszy św. Wspólnota „Wieczernik Maryjny" poprowadzi nabożeństwo wynagradzające Sercu Pana Jezusa. Zapraszamy do wspólnej modlitwy.

   W sobotę, 7 listopada o godz. 7.00. zostanie odprawiona Msza św. wotywna o Najświętszej Maryi Pannie. Po Mszy zapraszamy na nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi.
7. Zapraszamy dzieci na bal Wszystkich Świętych w niedzielę, 8 listopada br. Po Mszy św. o godz.11.30. uroczyście przejdziemy na salę. Dzieci mogą się przebrać za ulubionych świętych.
8. Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową, w listopadzie w intencji: Za dusze w czyśćcu cierpiące. Modlitwę w kościele prowadzą poszczególne grupy parafialne: w poniedziałek o godz. 16.30., we wtorek, środę i czwartek o godz. 18.30., w piątek o godz. 12.30., w sobotę o godz. 7.30, w niedzielę o godz. 14.00.
9. Do końca grudnia w galerii w dzwonnicy swoje obrazy prezentują: p. Zofia Michalska i p. Helga Grzelak. Serdecznie zapraszamy. Zapraszamy osoby chętne do posługi w naszej parafialnej kawiarence, która funkcjonuje w niedziele od 10.00 do 16.00. Kawiarenka jest dziełem parafian i służy naszej wspólnej integracji. Zgłoszenia prosimy kierować do osoby posługującej w godzinach otwarcia.
10. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:

    - w poniedziałek, 2 listopada, wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych,

    - w środę, 4 listopada, wspomnienie św. Karola Boromeusza, biskupa.

    Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Zapraszamy dzieci na
bal Wszystkich Świętych
w niedzielę, 8 listopada br.

Po Mszy św. o godz.11.30.
uroczyście przejdziemy na salę.

Dzieci mogą się przebrać za
ulubionych świętych.

W dniach
od 1 do 8 listopada
można codziennie zyskać
odpust zupełny za pobożne
nawiedzenie cmentarza i odmówienie
modlitwy za zmarłych.

Odpust ten wolno ofiarować jedynie
za zmarłych. Warunkiem
podstawowym uzyskania odpustu jest
stan łaski uświęcającej.

6 listopada 2026 r.

**Adoracja Najświętszego
Sakramentu w ciszy,
w intencji zatrzymania aborcji**

18:30 - 21:00

Serdecznie zapraszamy parafian do
modlitwy.

**Rzymskokatolicka Parafia
św. Anny w Wilanowie**

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:
pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA -
Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: limonka.video@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis